



JERZY FLAGA* – LUBLIN

[Recenzja]: Stanisław Wilk SDB, *Nadzwyczajne uprawnienia Prymasa Polski Augusta kard. Hlonda w świetle dokumentów Stolicy Apostolskiej. Die Sondervollmachten des polnischen Primas August Hlond im Lichte der Dokumente des Heiligen Stuhls*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2020, ss. 289+5nlb, ISBN 978-83-7306-941-1

Publikacja składa się z trzech różnych tekstów. Oprócz podstawowego, polskiego, noszącego powyższy tytuł, zamieszczony jest (co uwidoczniło w tytule) identyczny treściowo tekst w języku niemieckim. Kolejną część stanowi wyjątkowo bogata dokumentacja źródłowa. Teksty poprzedzone są słowem od autora, wykazem ważniejszych skrótów oraz wstępem, zamknięte zaś obszernym podsumowaniem (8 stron).

Dla wprowadzenia do treści książki, a przede wszystkim dla jej ewentualnej oceny merytorycznej posłużę się zamieszczonymi na ostatniej stronie okładki słowami jej recenzenta ks. prof. dr. hab. Jana Walkusza:

W bogatym dorobku naukowym ks. prof. dr. hab. Stanisława Wilka, byłego rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (...) bodaj wyjątkowe miejsce zajmuje dokumentacja i kontekstualna interpretacja życia i działalności kardynała Augusta Hlonda. To właśnie temu prymasowi Polski poświęcił ks. S. Wilk znaczną część swoich wnikliwych publikacji, a jako członek uczestniczący w pracach komisji biegłych w procesie beatyfikacyjnym pierwszego ordynariusza katowickiego, przeprowadził gruntowną kwerendę w Watykańskim Archiwum Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła na temat jego nadzwyczajnych uprawnień nadanych mu przez Stolicę Apostolską 8 lipca 1945 r. Właśnie owocem tych poszukiwań jest opiniowana tu dwujęzyczna publikacja pt. „Nadzwyczajne uprawnienia prymasa Polski Augusta kardynała Hlonda w świetle dokumentów Stolicy Apostolskiej”. Na jej treść składa się kolekcja trzydziestu dokumentów, perfekcyjnie przygotowanych według prawideł edytorstwa źródeł, obszerny wstęp merytoryczno-metodolo-

* Jerzy Flaga – prof. historii, emerytowany pracownik Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

e-mail: jurek.flaga@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0003-4817-677X>

giczny ukazujący niezwykle złożony kontekst udzielenia międzywojennemu prymasowi nadzwyczajnych uprawnień, sposób ich implantowania w trudnej rzeczywistości Kościoła i narodu powojennej Polski, tudzież niepomierne emocjonalną i propagandową akcją duchowieństwa niemieckiego przeciwko kard. A. Hlondowi jako konsekwencja jego przedsięwzięć organizacyjnych na tzw. Ziemiach Odzyskanych.

Moim zdaniem jest to wystarczająca recenzja, która daje właściwe i miarodajne wyobrażenie o wartości książki; na jej podstawie można ustawić miejsce publikacji w historiografii. Dla pokazania pełnego obrazu treści dzieła dopowiem, że we właściwym tekście podjęto i wyróżniono siedem szczegółowych, nader interesujących zagadnień o charakterze merytorycznym. Zanim poddam je pełniejszej analizie, wcześniej kilka zdań na temat dwu innych tekstów – [Słów] od autora i wspomnianego wstępu. W pierwszym z nich autor na początku opisuje okoliczności i swoje pierwsze zetknięcie z materiałami dotyczącymi kard. Augusta Hlonda. Píše tam w ten sposób:

Ponad 20 lat temu, uczestnicząc w pracach komisji biegłych w procesie beatyfikacyjnym prymasa Polski kard. Augusta Hlonda, przeprowadziłem kwerendę w watykański Archiwum Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła dotyczącą jego nadzwyczajnych uprawnień, udzielonych mu przez Stolicę Apostolską 8 lipca 1945 r. (s. 7).

Następnie autor opisuje w wielkim skrócie dalsze działania, które podejmował dla zabezpieczenia i udostępnienia tych materiałów. Swoją relację kończy następującym zdaniem:

Z uwagi na trudno dostępną *Positio* i po oficjalnym udostępnieniu materiałów archiwalnych z okresu pontyfikatu Piusa XII chyba warto, pomimo upływu tak wielu lat, zrealizować postulat historyków z komisji polsko-niemieckiej, publikując to opracowanie, przygotowane w 1998 r., w obu językach (s. 7).

W bardzo krótkim wstępie są w pewnym stopniu kontynuowane myśli z omówionego wyżej tekstu poprzedniego. Czytamy tam m.in. następujące słowa:

W procesie organizacji i odbudowy polskiego życia kościelnego po zakończeniu II wojny światowej wyjątkowe znaczenie miało ustanowienie administratorów apostolskich na ziemiach zachodnich i północnych, które w myśl postanowień konferencji jałtańskiej (44–11 lutego 1945 r.) zatwierdzonych następnie na konferencji w Poczdamie (17 lipca – 2 sierpnia 1945 r.) zostały przyłączone do Polski. Administratorów apostolskich mianował prymas Polski kard. August Hlond. Jego decyzje budziły i budzą nadal wiele kontrowersji, głównie wśród duchownych i wiernych narodowości niemieckiej, którzy bezpośrednio po wojnie zostali wysiedleni z terytoriów przyznanych Polsce. (...) Konieczne jest więc wyjaśnienie, przynajmniej skrótkowe, następujących kwestii: jak doszło do udzielenia kard. Hlondowi nadzwyczajnych uprawnień i czego one dotyczyły; w jaki sposób zostały wykonane oraz jakie było stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec decyzji kard. Hlonda. Przedstawiając tę ostatnią kwestię na podstawie watykańskich dokumentów i materiałów archiwalnych, świadomie ograniczam własny komentarz do niezbędnego minimum, ryzykując nawet powtórzenie lub inne usterki metodologiczne, starając się natomiast dokładnie relacjonować treść zachowanych materiałów, aby pozwolić czytelnikowi na

wyrobienie własnego sądu. Z tych racji rezygnuję także z częściowych polemik, zamieszczając w podsumowaniu krytyczne odniesienie do niektórych sądów i opinii publikowanych w Niemczech na interesujący nas temat. Dokumentacja zawiera materiały archiwalne ilustrujące omawiane zagadnienie (s. 11-12).

We właściwym tekście wyróżniono siedem zagadnień szczegółowo opisanych. Pierwsze z nich poświęcone jest początkom i kształtowaniu się nadzwyczajnych uprawnień (*Geneza nadzwyczajnych uprawnień*). Na początku przypomniane są losy kard. A. Hlonda w czasie II wojny światowej i aresztowanie przez gestapo. Następnie pobyt we Francji i w Rzymie, gdzie uzyskał – jak napisano – ogólne wiadomości na temat położenia Kościoła na ziemiach polskich. Na podstawie tych informacji zgromadził cały szereg propozycji w sprawie odbudowy życia religijnego w Polsce, które następnie przedłożył Stolicy Apostolskiej. W dalszej części tekstu wymienione są owe propozycje – odnośnie obsady poszczególnych diecezji, w tym na terytoriach położonych na wschód od linii Curzona. Przypomniano też inne ważne kwestie: pierwszą, że pod ocenę Stolicy Apostolskiej kard. Hlond poddał swoje przemyślenia, uwagi i wątpliwości dotyczące miejsca oraz roli Kościoła w nowej, powojennej rzeczywistości w Polsce, drugą, że owe propozycje i przemyślenia były przedmiotem jego rozmów w Sekretariacie Stanu z mons. Domenico Taardinim i następnie przekazane papieżowi Piusowi XII, który podjął decyzję o udzieleniu kardynałowi nadzwyczajnych pełnomocnictw. W ostatnim zdaniu dopowiedziano, że po decyzji papieskiej w Sekretariacie Stanu zredagowano projekt tych uprawnień, które Pius XII zatwierdził 8 lipca. Paragraf drugi poświęcony jest pełniejszej analizie owych nadzwyczajnych upoważnień (*Zakres i treść nadzwyczajnych pełnomocnictw*). Omówiono w nim kolejno: organizację i rodzaje relacji ze Stolicą Apostolską, kwestię wnoszonych poprawek i zasięg terytorialny uprawnień oraz udzielane odpowiedzi ze strony sekretarza z Sekretariatu Stanu mons. D. Tardiniego. Podkreślono ważny fakt, że według dokumentacji kard. Hlond miał prawo korzystać z nadzwyczajnych upoważnień również na terytorium obejmującym ziemie niemieckie przyłączone do Polski na mocy postanowień jałtańskich i poczdamskich. Przedmiotem trzeciego tekstu, równie krótkiego jak dwa poprzednie, jest zagadnienie powoływania administratorów apostolskich (*Mianowanie administratorów apostolskich*). W pierwszych wierszach opisany jest powrót kard. Hlonda do kraju, gdzie po rozpoznaniu sytuacji i przekazaniu jej opisu Stolicy Apostolskiej, podjął on odpowiednie działania regulujące funkcjonowanie struktur kościelnych, które zaprezentowano na dalszych stronach tekstu. Przedstawione są tam różne, dość liczne niepoprawne formy tego funkcjonowania oraz podejmowane przez kardynała próby i sposoby naprawienia dostrzeżonych złych przejawów działalności administracji kościelnej. Podsumowanie tych starań hierarchy zamieszczono w końcowych wierszach tekstu, w których napisano:

W ostatnich dniach sierpnia kard. Hlond przygotował sprawozdanie dotyczące m.in. 1) podróży z Rzymu do Poznania, 2) sytuacji politycznej i 3) religijnej w Polsce, 4) sytuacji religijnej na byłych terytoriach niemieckich które konferencja w Poczdamie przyłączyła do Polski. Do ostatniego sprawozdania dołączył oryginały czterech deklaracji o zrzeczeniu się jurysdykcji przez ordyna-

riuszy niemieckich, kopię swego listu do abpa Preysinga, kopie dekretów nominacyjnych administratorów apostolskich oraz mapę z zaznaczonymi granicami nowych administracji. Następnie z pismem przewodnim z 29 sierpnia 1945 r. wysłał je do Stolicy Apostolskiej. Przesłane informacje uzupełnił w następnej relacji, z 19 września 1945 r. (s. 26).

W kolejnym, czyli czwartym paragrafie podjęto i omówiono zagadnienie pierwszych kontaktów i korespondencji kard. Hlonda ze Stolicą Apostolską (*Stolica Apostolska wobec decyzji kard. Hlonda przed 16 października 1945 r.*). Podano w nim, że przedmiotem korespondencji były sprawozdania oraz to, co obejmowały i jakie towarzyszyły temu trudności. Zagadnienia te dotyczyły przede wszystkim ustanawianych wówczas administratorów apostolskich. Odnotowano tam m.in., że administratorzy apostolscy 1 września 1945 roku objęli rządy na powierzonych sobie terytoriach i zostali bardzo dobrze przyjęci przez wiernych, a ingres administratora ks. Bolesława Kominka w Opolu przekształcił się w wielką manifestację wiary i przywiązania do Kościoła. Kardynał stwierdził też, że centralne władze rządowe zarówno przed, jak i po zerwaniu konkordatu, okazywały rezerwę w stosunku do administratorów apostolskich, natomiast władze lokalne wspierały ich działalność. Podjęta problematyka jest kontynuowana w tekście piątym. Wyraża to nawet jego tytuł, który brzmi: *Zmiana stanowiska Stolicy Apostolskiej po 16 października 1945 r.* Prezentowany jest w nim dalszy ciąg korespondencji kard. Hlonda ze Stolicą Apostolską, prowadzonej, podobnie jak poprzednio, za pośrednictwem mons. Tardiniego. Przedmiotem tej korespondencji są: administracja apostolska i nominacje biskupów w Niemczech i Czechach. Czytamy tam m.in.:

W kwestii mianowania administratorów apostolskich *ad nutum Sanctae Sedis*, samej w sobie nadzwyczaj ważnej i delikatnej, która pociąga odpowiedzialność Stolicy Apostolskiej, a która ponadto może wywołać i wywołuje reperkusje poza Polską, mons. Tardini uważał za niezbędne przedłożyć kard. Hlondowi kilka punktów do refleksji (s. 40).

W innym miejscu napisano:

Odnosnie do terytoriów czechosłowackich, których sytuacja polityczna była nadzwyczaj drażliwa, mons. Tardini był zdania, że kard. Hlond znajdzie satysfakcjonujące rozwiązanie, tym bardziej że nie mianował dla nich dwóch nowych administratorów, lecz powierzył je administratorom wcześniej powołanym. Mons. Tardini poinformował też kard. Hlonda, że Ojciec św. sanował wszystkie akty prawne administratorów apostolskich już dokonane i te, których dokonają w przyszłości aż do nowego uregulowania tych spraw. Kończąc omawianie kwestii terytoriów przyłączonych do Polski wyraził nadzieję, że we wszystkich diecezjach o ludności mieszanej zapewni się wiernym taką opiekę religijną i w takiej formie, do której mają prawo (s. 41).

Dla pełnej znajomości tekstu analizowanego paragrafu należy przytoczyć jeszcze jeden fragment. Brzmi on:

W pierwszych miesiącach 1946 r. stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec decyzji podjętych przez kard. Hlonda było już jednoznaczne. Nawet w notatkach mons. Tardiniego występują określenia, że kard. Hlond przekroczył udzielone mu uprawnienia. Nie ulega też wątpliwości, że to przekonanie było także sty-

mulowane przez wciąż napływające do Stolicy Apostolskiej skargi wiernych i duchowieństwa czeskiego i niemieckiego na działalność polskich władz cywilnych i kościelnych (s. 44).

W kolejnym, bardzo krótkim paragrafie szóstym odnajdujemy przeciwstawną treść do analizowanej w dwóch poprzednich tekstach. Jego przedmiotem jest zagadnienie odwoływania owych nadzwyczajnych uprawnień (*Odwołanie nadzwyczajnych uprawnień*). Opisane są tu sytuacja religijna oraz struktury kościelne w Polsce, jakie nastąpiły po 1945 roku, po nominacji metropolity krakowskiego abp. Adama Stefana Sapiehy na kardynała. W kontekście tych zmian przywoływane są rozważania na temat możliwych nominacji w administracji kościelnej i wzajemnych relacji między ludnością polską i niemiecką. Meandry powyższej sytuacji oddają częściowo następujące zdania:

W trakcie tych rozważań i dyskusji pytano także o zdanie Sapiehy, który 9 lutego 1946 r. przybył do Rzymu (...) Kilka miesięcy później mons. Tardini w formie bardzo stanowczej pisał do kard. Hlonda, że prośby i skargi z terenów przyłączonych do Polski nie ustają. Dotyczyły one głównie zaboru dóbr kościelnych i klasztorów; wysiedlania księży niemieckich; trudności w używaniu języka niemieckiego w liturgii i katechizacji; zbyt małego zainteresowania katolikami niemieckimi ze strony ks. Milika i polskich księży (s. 46-48).

W nieco dłuższym i zarazem ostatnim paragrafie siódmym przedstawiono postawę oraz opinię wyrażoną przez kard. Hlonda odnośnie jego własnej działalności (*Przyznanie się kard. Hlonda do popełnienia błędu*). Wstępną informację na ten temat zawarto już w pierwszym zdaniu. Dowiadujemy się, że:

Z wykorzystania łask i przywilejów objętych nadzwyczajnymi uprawnieniami Prymas Hlond był zobowiązany do złożenia Stolicy Apostolskiej, kiedy sytuacja na to pozwoli, dokładnego sprawozdania. Po ich odwołaniu przygotował więc odpowiednie sprawozdanie, w tym obszerną relację o ustanowieniu administratorów apostolskich. Wprawdzie pod koniec listopada 1946 r. przybył osobiście do Rzymu, ale relację *Le cinque Amministrazioni Apostoliche create in Polonia nell'agosto 1945* z 24 października 1946 r., z częścią innych dokumentów, przesłał do Sekretariatu Stanu pocztą dyplomatyczną za pośrednictwem ambasady włoskiej. (...) Jego sprawozdanie w dniu 2 grudnia na pewno mogło już być przedmiotem studiów w Sekretariacie Stanu (s. 48).

W następnych akapitach przywołany jest dokładny opis motywów, którymi kard. Hlond kierował się w swoim postępowaniu. Nakreślone są też trudności, na które duchowny napotykał w swojej działalności, efekty tej działalności, próby oceny jej rezultatów oraz stanowisko Stolicy Apostolskiej na poszczególnych jej etapach. Napisano tam m.in.:

Za życia kard. Hlonda, czyli do 22 października 1948 r., sytuacja prawna administracji apostolskich nie uległa zmianie. Trudno jednak powiedzieć, jaka ona była po śmierci kard. Hlonda, skoro w 1949 r. nawet Kongregacja Konsystorialna tego nie wiedziała. W tym roku bowiem administratorzy apostolscy z Gdańska i z Opola zwrócili się z prośbą do Kongregacji Konsystorialnej o odnowienie *facultates quinquennales*. Kongregacja zaś z kolei zapytała 14 lutego 1949 r. sekretarza Kongregacji do spraw Nadzwyczajnych Kościoła,

mons. Tardiniego, komu ma je wysłać, administratorom czy nowemu arcybiskupowi Gniezna i Warszawy z prawem subdelegowania (s. 59).

Wątek ten jest kontynuowany w następujący sposób:

Zapytanie Kongregacji Konsystorialnej ujawniło jeszcze jeden fakt, który trudno jednoznacznie wyjaśnić. Okazało się, że Kongregacja Konsystorialna nie została oficjalnie powiadomiona o nominacji ks. Wronki na administratora apostołskiego *ad natum Sanctae Sedis*, która nastąpiła 7 maja 1946 r., a o której Sekretariat Stanu poinformował kard. Hlonda pismem z 7 maja 1946 r. (s. 60).

Przytoczyłem kilka fragmentów tekstu w dosłownym brzmieniu, aby pokazać jak bardzo była złożona sytuacja kościelna na ziemiach polskich w tym czasie. Podobnie jak wszystkie omówione paragrafy merytoryczne, również *Podsumowanie* (potraktowane jako paragraf ósmy) posiada interesującą treść. Przytoczę na dowód tego jedno zdanie, które brzmi:

Wokół decyzji kard. Hlonda narosło wiele nieporozumień. Trzeba jednak przyznać, że dzięki zaangażowaniu Kardynała Prymasa, jego dalekowzroczności i stanowczości w podejmowaniu decyzji Kościół w Polsce mógł stosunkowo szybko podnieść się z ogromu cierpień i strat poniesionych podczas wojny oraz opanować wkradający się po zmianach terytorialnych chaos i dezorganizację w administracji kościelnej (s. 70).

Jak już zaakcentowałem dla oceny książki jako dzieła naukowego pierwszy wstępny etap stanowią przywołane wyżej słowa formalnego recenzenta ks. prof. J. Walkusza. Należy dodać, że dodatkową wartością pracy z punktu widzenia nauki jest jej dwujęzyczność, bardzo rzadko bowiem pojawiają się tego rodzaju książki. Myślę, że zgodzą się ze mną badacze i historycy, że życzylibyśmy sobie i oczekiwali jak najwięcej tego rodzaju publikacji, o tak znaczących walorach naukowych, które poszerzają naszą wiedzę historyczną.

Słowa kluczowe: August Hlond; kardynał; nadzwyczajne uprawnienia; prymas Polski; II wojna światowa; salezjanie; Stolica Apostolska